

Sygn. akt I C 362/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2016r. w Zambrowie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę 1510 zł

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda M. Ż. na rzecz pozwanego (...) S.A w W. kwotę 617 (sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje ściągnąć od powoda M. Ż. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) kwotę 315,60 (trzysta piętnaście i 60/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 362/15

## UZASADNIENIE

Powód M. Ż., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 1.510 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, jako częściowego odszkodowania za spaloną w dniu 7 listopada 2014 r. stodołę. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, iż pozwana bezpodstawnie przyjęła, iż nie odbudował on przedmiotowej stodoły po pierwszym pożarze, który miał miejsce w 2013 r. i aktualnie ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 3.194,78 zł, jako różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy stodoły aktualnie ustalonych na 31.939,83 zł, a wysokością kosztów naprawy stodoły po szkodzie w 2013 r. Jednocześnie powód przyznał, iż po pożarze w 2014 r. otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 3.194,78 zł.

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż ze zgromadzonego przez ubezpieczyciela materiału dowodowego wynika, że powód po pożarze w 2013 r. nie odbudował stodoły, a zatem za szkodę ogniową w tym samym budynku w 2014 r. nie może być wypłacone dalsze odszkodowanie.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

M. Ż. jest właścicielem nieruchomości w miejscowości R., która w ramach obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstw rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych była ubezpieczona w (...) S.A. w W..

W dniu 12 lipca 2013 r. częściowemu spaleni uległa stodoła stanowiąca własność M. Ż.. Ubezpieczyciel ustalił wysokość kosztów odbudowy tej stodoły na kwotę 28.745,05 zł i taką kwotę wypłacił M. Ż..

M. Ż. pomimo otrzymania wyżej wskazanej kwoty pieniężnej nie wykonał żadnych prac w stodole.

W dniu 7 listopada 2014 r. doszło do kolejnego pożaru tej stodoły. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel wypłacił M. Ż. kwotę 3.194,78 zł, jako różnicę między kosztami odbudowy stodoły ustalonymi w 2013 r. i aktualnie.

Koszt odbudowy stodoły do stanu sprzed pierwszego pożaru tj. sprzed 12 lipca 2013 r., przy odbudowie bez czynnika zysku wynosi 41.445 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: akta szkodowe (k.20-30, 36-52), opinię biegłego z zakresu budownictwa J. S. (k. 81-96).

W myśl art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż „powództwo identyfikowane jest przez żądanie i jego podstawę faktyczną. Przedmiotowa zmiana powództwa może polegać na przekształceniu obu tych elementów składowych bądź jednego z nich. Może zatem wyrażać się w zmianie ilościowej, polegającej na rozszerzeniu albo ograniczeniu pierwotnego żądania, bądź jakościowej prowadzącej do zmiany żądania - jego przedmiotu albo rodzaju żądanej ochrony prawnej - lub polegać na przekształceniu podstawy faktycznej powództwa. Zgodnie z przepisem art. 193 § 2[1] KPC tego rodzaju przedmiotowa zmiana powództwa dla swej skuteczności winna być dokonana w piśmie procesowym spełniającym wymogi z art. 187 KPC” (tak słusznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie I ACa 1558/13; opublikowany LEGALIS). Ponieważ pełnomocnik powoda jednoznacznie, jako podstawę żądania zapłaty odszkodowania, wskazał pożar zaistniały w dniu 7 listopada 2014 r., zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 kc to na stronie powodowej, spoczywał w niniejszej sprawie (wobec bezsporności zaistnienia pożaru) ciężar udowodnienia, że w związku z tym pożarem poniósł szkodę przekraczającą wypłaconą mu po tym pożarze kwotę 3.194,78 zł. W ocenie Sądu powód nie sprostał temu zadaniu, a jego twierdzenia o tym, jakoby po poprzednim pożarze z 2013 r. stodoła została odbudowana, nie zasługują na wiarę.

Za taką oceną przemawia okoliczność, iż ani sam powód, ani powołani przez niego świadkowie – siostry E. K. i G. K. oraz sąsiad D. S., nie potrafili wskazać nazwiska nawet jednej osoby, która uczestniczyła w odbudowywaniu stodoły powoda między pierwszym a drugim pożarem, przy czym bezsporne w sprawie jest, co przyznał sam powód, iż on nie pracował, bo nie pozwalał mu na to stan jego zdrowia. Świadkowie zeznali także, iż po pierwszym pożarze został tylko sam szkielet stodoły (E. K.), „(...) był spalony dach, wierzeje. Szczyty były popalone, porozwalane. Ściany były popękane. Z dachu nic nie zostało” (G. K.), „(...) ze stodoły praktycznie nic nie zostało. Dach był zniszczony, wierzeje też, szczyty też. Nic się nie dało wykorzystać, nic nie było” (D. S.). Zeznania te, w ocenie Sądu, nie polegają na prawdzie, a przeczy im przede wszystkim dokumentacja fotograficzna sporządzona przez likwidatora (...) po pożarach z 2013 r. i 2014 r., której strona powodowa nie kwestionowała, a także zeznania likwidatora w charakterze świadka. E. S. zeznał, iż w prawdzie po pierwszym pożarze konstrukcja dachu była przepalona, ale dach stał, konstrukcja się trzymała. Pomimo tego, że dach stał, zakwalifikował go do wymiany. Częściowo spalone były wierzeje, ściany zostały, tylko były okopcone. Świadek ten dokonywał oględzin przedmiotowej stodoły również po drugim pożarze – według niego stan stodoły był podobny, jak po pierwszym pożarze, z tą różnicą, że lewa strona dachu idąc od podwórka była w całości spalona. Pokrycie na stodole było to samo, instalacje elektryczna i ściany wyglądały, jakby nie były wyremontowane. Nadto świadek ten zeznał, iż często pomiędzy pierwszym, a drugim pożarem przejeżdżał koło tej stodoły, bo jest ona przy głównej drodze w R., i nie widział, aby budynek był remontowany. Dopiero po drugim pożarze budynek został wyremontowany. Z wiarygodnymi, w ocenie Sądu, zeznaniami tego świadka w pełni koresponduje treść opinii biegłego z zakresu budownictwa J. S., który na stronie 4 opinii dokonał porównania dokumentacji fotograficznej przedmiotowej stodoły, wykonanej po pierwszym i drugim pożarze. Biegły wskazał, iż na obydwu dokumentacjach widoczna jest ta sama lampa oświetleniowa (pod dachem) z identycznym usytuowaniem i zniszczeniem, widoczne są identyczne wrota od strony frontowej, widoczne są podobne odkształcenia gąsiorów w kalenicy dachu, występują podobieństwa w istniejących szczelinach w pokryciu dachowym. Nie dokonując oceny

wiarygodności zeznań świadków, do czego biegły nie jest uprawniony, wskazał on, iż istnieje niewielki stopień prawdopodobieństwa, iż przedmiotowa stodoła po pożarze z 2013 r., a przed pożarem z 2014 r. była wyremontowana w jakiegokolwiek części.

W ocenie Sądu, całokształt wyżej wskazanego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, czyni w pełni zasadnym stanowisko strony pozwanej, iż powód po pożarze w 2013 r., a przed pożarem w 2014 r. nie dokonał jakiegokolwiek remontu stodoły. Pośrednio potwierdza to także okoliczność, iż powód nie przedstawił nawet jednego dowodu zakupu materiałów potrzebnych do remontu stodoły.

Wobec takich ustaleń, dla zasadności żądania pozwu, fachowy pełnomocnik powoda, który roszczenie pozwu wywodził z faktu pożaru z 2014 r., winien wykazać, o czym była mowa już wcześniej, że w wyniku tego pożaru poniósł szkodę przekraczającą kwotę 3.194,78 zł. Takich dowodów fachowy pełnomocnik powoda nie przedstawił. Takim dowodem nie jest, w ocenie Sądu, opinia biegłego z zakresu budownictwa. Opinia ta, niekwestionowana przez żadną ze stron, wskazuje w prawdzie, iż wysokość odszkodowania przy założeniu, iż po pierwszym pożarze nie odbudowywano spalonych elementów dachu i jego pokrycia, bez zysku wynosi 41.445 zł, ale dowód ten, jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Biegły dokonując wyceny szkody przyjął, jako punkt wyjścia stan istniejący przed pożarem z 2013 r. i ustalił wysokość kosztów odbudowania stodoły do takiego stanu. Jest to zresztą zrozumiałe z tego powodu, że powód nie udowodnił, a nawet nie starał się tego zrobić powołując się jedynie na nieprawdziwe z wcześniej wskazanych względów twierdzenia o odbudowaniu w całości stodoły po pierwszym pożarze, konkretnych szkód powstałych w pożarze z listopada 2014 r. Należy zwrócić uwagę, iż biegły dokonał aktualnej wyceny, przy przyjęciu uśrednionych cen i narzutów na roboty budowlane, prac wskazanych w kosztorysie sporządzonym przez ubezpieczyciela w 2013 r. Opinia biegłego prowadzi do wniosku, iż należne powodowi odszkodowanie za pożar z 2013 r., ale nie za pożar z 2014 r., zostało zaniżone o kwotę 9.505,17 zł (41.445 zł – 28.745,05 zł – 3.194,78 zł). Ponieważ jednak, jak zostało to wskazane powyżej, Sąd jest związany podstawą faktyczną żądania, powództwo w niniejszej sprawie – odwołujące się do szkody powstałej w pożarze z dnia 7 listopada 2014 r. - podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc.